

Był jedną nogą w Genoi, został w Romie. Choć Walter Sabatini stwierdził, że klub zmienił zdanie po dodatkowych przemyśleniach, to jednak pozostaje wrażenie, że transfer Iturbe został zastopowany w związku ze znalezieniem nabywców na Ljajica i Ibarbo.

Sprawą jest zszokowany prezydent Genoi, Enrico Preziosi, który w wywiadzie dla *// Secolo XIX* mówi:

- Nie chcę o tym mówić, chcę najpierw spotkać się z osobą i spojrzeć jej w oczy. Powiem tylko, że taka rzecz nie przydarzyła mi się nigdy przez 25 lat, odkąd jestem w piłce. Iturbe pożegnał już kolegów, transfer był faktem. Jego przybycie nie miało związku z Perottim, byłoby domknięciem kadry. Z nim bylibyśmy jeszcze mocniejsi.

Jak donosi tymczasem portal *calciomercato.com*, za niepowodzeniem transakcji stała osoba Adriano Gallianiego. Zdaniem portalu za Preziosim i sprowadzeniem gracza do Genoi stał właśnie dyrektor Milanu, który, w przypadku gdyby Iturbe powiodło się w zespole Rossoblu, pomógłby wykupić gracza za 15 mln euro i następnie ściągnąłby go do Mediolanu. W tej sytuacji, po zapoznaniu się z zamiarami Gallianiego, Walter Sabatini miał wycofać się z transferu.

Autor: abruzzo